Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XIV. Kraków, dnia 29 listopada 1931 Nr. 35

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament	kwartalny	4 zł
„	półroczny	8 zł
„	roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 43.
Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce . . 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na l. str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . . 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200, Pół strony Zł 100, Ćwierć strony Zł. 50, Ósma strony Zł. 25
Cała strona w tekście Zł. 450, Pół strony 230. Ćwierć strony Zł. 120, Jedna ósma strony Zł. 60

Przez Wys. Ministerstwo Skarbu upoważniony do załatwiania formalności celnych

S. FLAUMENHAFT Biuro Spedycyjno-Komisowe

Kraków, ul. Asnyka l. 9. Tel. 142-73.

Załatwia osobiście wszelkie formalności celne przy Urzędzie celnym w Krakowie na dworcu towarowym w godzinach urzędowych Urzędu Celnego stale od 8 rano do 3 popoł., jak również udziela wszelkich porad i wyjaśnień w sprawach taryfowo-celnych bezpłatnie w biurze własnem, przy ulicy Asnyka l. 9. Telefon 142-73 codziennie od 4—7 popołudniu.

Wykłada gotówkę na cło. Uskutecznia przewóz przesyłek w wagonach zbiorowych z Wiednia i z Czechosłowacji oraz wszelkiego rodzaju ekspedycje w kraju i zagranicą.

„Kryształ" poleca **WYBORNE KARMELKI** **Parowa Fabryka Cukrów i Czekolady** **Kraków**

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki"!

Najwyższy Trybunał Administracyjny przeciw kartelom.

Na tle dziwnych praktyk kartelu drożdżowego.

W dziedzinie polityki kartelowej mamy do zanotowania bardzo znamienne i ważne orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 27 października 1931 r. w sprawie Henryka Przewłockiego, właściciela majątku Mordy w powiecie siedleckim. P. Przewłocki wystąpił do Najwyższego Trybunału Administracyjnego ze skargą przeciw orzeczeniu Ministerstwa Skarbu, odmawiającemu mu wydania koncesji na urządzenie i uruchomienie fabryki drożdży w Mordach. Jak wiadomo przemysł drożdżowy skartelizowany jest w Zrzeszeniu Producentów Drożdży w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedzibą kartelu jest Warszawa, a obejmuje on 15 istniejących dotąd w Polsce fabryk drożdży.

Zrzeszenie wykonywa praktycznie monopol w tej dziedzinie produkcji przez to, że ministerstwo skarbu, na podstawie pism: kartelu z dnia 23 września 1930 r., nie udziela od dnia 1 października 1930 r. żadnych nowych koncesyj na fabryki drożdży. Stan ten ma trwać przez 5 lat. Zapewnia to kartelowi utrzymanie ceny drożdży bezkonkurencyjnej w wysokości 3 zł. 85 gr. za 1 kg. drożdży, co po opędzeniu wszystkich kosztów i po uwzględnieniu normalnego zysku przedsiębiorcy, przedstawia podwyższenie ceny produktu o 400 proc. na korzyść kartelu.

P. Przewłocki zwrócił się do ministerstwa skarbu z szeregiem podań o zezwolenie na urządzenie fabryki w swym nieczynnym browarze, wykazując wszystkie warunki uruchomienia takiej fabryki, a zwłaszcza zdolność eksportową swego przedsiębiorstwa.

Ministerstwo skarbu, pismem z dnia 4 października 1930 r. D. VI. 1326/2/30 podanie odrzuciło „wobec zapadłej decyzji nieuruchomiania nowych fabryk drożdży".

Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego, uwzględniając skargę, wniesioną przez adw. dr. Chmurskiego, uchyla zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

W uzasadnieniu czytamy m. in., że nadawanie koncesji na wyrób drożdży, jest wprawdzie pozostawione swobodnemu uznaniu władzy administracyjnej, „że jednakowoż stronie pozostawioną musi być możność obrony przeciw przekroczeniu przez władzę granic tego uznania, a Najwyższy Trybunał Administracyjny ma możność zbadania, w myśl przepisu art. 3. lit. b. ustawy o N. T. A., czy granice zakreślone swobodnemu uznaniu władzy nie zostały w konkretnym wypadku przekroczone"... „że zaskarżone orzeczenie nie powołuje się na żadną podstawę prawną, którąby wyłączała niniejszą sprawę z pod orzecznictwa Trybunału"... „że powołanie się pozwanej władzy w zaskarżonem orzeczeniu na zapadłą decyzję" bez żadnego bliższego określenia tej decyzji, może uzasadnić wyrażoną w skardze wątpliwość co do tego, przez kogo decyzja ta została powzięta i w konsekwencji jakie jest jej prawne znaczenie, a temsamem utrudnić stronie obronę we wskazanym wyżej kierunku".

Tygodnik Handlowy.

Nowe ustawy.

16 b. m. weszły w życie ustawy następujące:

Ustawa o opodatkowaniu piwa. Podatek od piwa pełnego wynosi od pierwszych 2 tys. hl. rocznie 8.30 zł. od 1 hl. od następnych 8 tys. hl. 8.75 zł. i od dalszych ilości 9·20 zł. od 1 hl. Od dubeltowego piwa płaci się podatek o połowę wyższy. Podatek opłaca wytwórca. Podatek od piwa w obecnej wysokości wprowadzono na okres nieograniczony.

Ustawa o opodatkowaniu wina (Dz. U. Nr. 99). Podatek wynosić będzie od win gronowych do 16 proc. alkoholu 1 zł. i ponad 16 proc alkoholu 2 zł. od 1 hl., od win rodzynkowych 1 zł. od 1 hl., od win owocowych 60 gr. od 1 hl., od miodu syconego 25 gr.

Sąd Najwyższy o art. 92 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

W sprawie interpretacji art. 92 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, która w praktyce nastręczała szereg wątpliwości Sąd Najwyższy (Izba trzecia) w r. b. wydał zasadnicze orzeczenie. Wobec wagi, którą teza ustalona przez Sąd Najwyższy posiada dla praktyki oraz należytej ochrony praw osób trzecich, podajemy treść odnośnego orzeczenia, które wydane zostało w wyroku L. III. 2. C. 42/31 z dnia 2 maja br.:

Podatnikiem w myśl przepisów ustawy o państwowym podatku przemysłowym nie jest przedsiębiorstwo, ale prowadzący je przedsiębiorca. Odpowiada on za wymieniony podatek, jak każdy dłużnik całym swoim majątkiem, a więc tylko prowadzonym przez siebie przedsiębiorstwem, względnie przedmiotami należącemi do niego. Co do tych przedmiotów art. 92 ustawy postanawia, że przysługuje mu na nich ustawowe pierwszeństwo przed innemi należytościami. Z tego jednak nie wynika, by stosunek przedsiębiorcy do tych przedmiotów przy korzystaniu przez Skarb Państwa z prawa zaspokojenia się z ich wartości był obojętnym, by w szczególności nie potrzebował on być właścicielem, lecz by wystarczyło, że posługuje się on nimi przy prowadzeniu przedsiębiorstwa, bez względu na tytuł, który go do tego upoważnia. Przedsiębiorstwo jako takie nie ma osobowości prawnej i nie może być przedmiotem prawa własności. Nie może być zatem mowa o własności przedsiębiorstwa, lecz o własności przedsiębiorcy. Przez to zaś, że cudze rzeczy ruchome weszły w skład jakiegoś przedsiębiorstwa, nie stały się one własnością przedsiębiorcy, a tem samem prawnie do jego przedsiębiorstwa nie należą. Wyjątkowe przepisy §§ 946 — 950 u. c. nie mają w danej sprawie zastosowania. Gdy zaś w myśl ogólnej zasady, w której także ustawa z 15.VII. 1925. nie wprowadziła wyłomu każdy dłużnik, a zatem także i podatnik odpowiada za swe zobowiązania tylko własnym majątkiem, przedmioty stanowiące własność osób trzecich, chociażby nawet były używane w przedsiębiorstwie, za wymierzony przedsiębiorcy podatek przemysłowy nie odpowiadają.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIE

Rok XIV. Kraków, dnia 29 listopada 1931 Nr. 35.

PIERWSZE PRZEZ WYS. WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE KONCESJONOWANE

BIURO ORGANIZACYJNE i BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

S. SANDHAUSA

zaprzysiężonego biegłego sądowego i rewidenta dla Spółdzielni z ram. Rady Spółdzielczej Ministerstwa Skarbu.

Kraków, Szujskiego 1 — Telefon 147-04.

I. Dział Organizacyjny. Organizacja księgowości przedsiębiorstw według **wszelich najnowszych systemów**, Zastosowanie indywidualne do potrzeb i życzeń danego przedsiębiorstwa przy uwzględnieniu najnowszych przepisów prawnych i podatkowych.

Zakłada również księgi według własnego najnowszego systemu i nakładu **„SANRECO"** dającego zawsze gotowy bilans i potrzebne daty statystyczno kalkulacyjne.

Druki własne. Prospekty wysyła na żądanie odwrotnie.

Specjalny dział dla organizacji sięgowości małych i średnich przedsiębiorstw. Porady w sprawach organizacyjnych

II. Dział Buchalteryjno-Rewizyjny. Bilansowanie. Regulacja i reorganizacja zaniedbanej księgowości. Stały lub czasowy nadzór nad księgowością. Porady we wszelkich sprawach buchalteryjnych i rewizyjnych. **Prowadzenie ksiąg mniejszych przedsiębiorstw własnemi siłami i we własnem biurze.**

III. Dział korespondencyjny. Udziela listownie porad we wszelkich sprawach buchalteryjnych i rewizyjnych.

Orzeczenia taryfikacyjne Rady Towaroznawczej.

Na posiedzeniu odbytem pod przewodnictwem Nacz. Wydz. Taryfowego Dep. Ceł postanowiono clić: Obuwie skórzane, chociażby częściowo wykonane ze skóry lakierowanej, względnie ze skóry pokrytej lakierem zgodnie ze ścisłem brzmieniem końcowego ustępu redakcji p. 3. poz. 57 — według poz. 57. p. 3, tar. celnej,

---

a) skóry futrzane fok morskich (psów morskich) nawet nie posiadające mizdry, lecz bezsprzecznie surowe - niewyprawione według poz. 56. p. 1. lit, e. przewidującej skóry futrzane surowe, osobno niewymienione.

---

b) krążki z bibuły do filtrowania — w tym stanie stanowiące gotowe filtry, jako skończony fabrykat o zupełnie określonem przeznaczeniu — według poz. 177 p. 23. tar. celnej, przewidującej wyroby z papieru osobno niewymienione;

---

c) preparat „Targesin", jako preparat, zawierający srebro w postaci koloidalnej, bez względu na ilość zawartego w nim srebra według poz. 110. p. 3 tar. celnej;

---

d) masę hektograficzną, sporządzoną z żelatyny i gliceryny w postaci płytek lub brył wegług poz. 43 p, 3. tar. celnej, w postaci arkuszów lub wstęg, sporządzonych z papieru, przesyconego chemikaljami pokrytego z jednej lub obu stron powyższą masą — według poz. 43 p. 2 lit b. tar. celnej, przewidującej wyroby z żelatyny z dodatkiem innych materjałów;

---

e) blachę żelazną lub stalową, trawioną kwasami oraz klejoną z jednej lub obu stron papierem — według poz. 140. p. odpow. zależnie od grubości blachy oraz uwagi 1 do tejże pozycji, na równi z blachą żelazną, uszlachetnioną ściemnieniem lub szlifowaniem;

---

f) nowoczesne drobne narzędzia ręczne, używane do uprawy roli, t. zw. narzędzia Wolfa — różnych kształtów motyczki, znaczniki, łopatki, pazurki, grabki, wypielacze sadzacze itp. stosowane w ogrodnictwie wszystko z żelaza lub stali, nawet z rączkami jako nie stanowiące ciężkich narzędzi, przewidzianych poz. 160 według poz. 161 p. 2, tar. cel. narówni z narzędziami osobno niewymienionemi z żelaza lub stali.

---

g) torf wolny od asfaltu lub smół, obracający się w handlu w postaci rozdrobnionych zbitych w grudki przefermentowanych cząstek roślin, względnie w postaci brunatnego proszku — nie mogący w tym stanie służyć za materjał opałowy, przewidziany poz. 79. lecz używany jako środek izolacujny, jako ściółka, jako materjał nawozowy, materjał do nabijania materacyków i t. p. — według poz. 60. p. według poz. 60. p. 1 lit. b, przewidującej wyroby z torfu

---

h) pak naftowy w postaci twardych wysokotopliwych brył, używany przy robotach drogowo-asfaltowych i z tego względu najwięcej zbliżony co do wartości cech oraz przeznaczenia do asfaltu naturalnego — według poz. 83 p. 3 tar. celnej przewidującej smołę asfaltową.

Sprawa ostatnich ekscesów w Krakowie.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, na którem złożył Prezes Stowarzyszenia **r. Schechter** m. i. sprawozdanie o ostatnich przejściach kupiectwa żydowskiego w Krakowie i zabiegach, czynionych w celu utrzymania ładu i porządku. W związku z tem Prezydjum przedłożyło następującej treści deklarację, która została przez zebranych jednomyślnie uchwalona:

Deklaracja

W ubiegłych tygodniach miasto nasze było terenem wybryków młodzieży akademickiej, która przeniosła swe walki uniwersyteckie na ulicę i wystąpiła przeciw ogółowi spokojnej ludnności żydowskiej dopuszczając się brutalnego bicia, wybijania szyb, blokowania sklepów żydowskich i gwałtownego odciągania z nich klijenteli. Postępowanie to, zainicjowane przez wrogie obecnemu Rządowi, nieodpowiedzialne stronnictwo polityczne, potępiamy z całą stanowczością, co również uczyniła przeważająca większość objektywnej prasy polskiej i miarodajni przedstawiciele Rządu.

Wychodząc z założenia, że dobro Państwa i społeczeństwa wymaga zgodnej współpracy sfer gospodarczych w atmosferze spokoju, że zatem wszelkie demagogiczne próby wprowadzania rozterek i nienawiści między współobywateli kraju, podyktowane niskiemi pobudkami politycznemi i egoistycznemi podważają zazarówno dobro społeczeństwa jakoteż prestige naszego kraju zagranicą, potępiamy z całą stanowczością ekscesy podburzonej, bezkrytycznej młodzieży, której postępowanie przyciągnęło także szumowiny, wyczekujące sposobności rabunków, co mogło pociągnąć za sobą nieobliczalne następstwa.

W związku z tem podnieść należy z uznaniem zdecydowane stanowisko naszych Władz Bezpieczeństwa, które wykazały pełną sprawność w opanowaniu sytuacji, którejto okoliczności zawdzięczyć należy stosunkowo szybką likwidację tych smutnych zajść.

Ze szczególną satysfakcją uznać należy, że kupiectwo żydowskie wystawione przez kilka tygodni na tak upokarzające, niebywałe gwałty i prowokacje, zachowało się z godnością i umiarem, ułatwiając w ten sposób Władzy Bezpieczeństwa ostateczne zlikwidowanie tych haniebnych wybryków.

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców żywi nadzieję, że objektywnie myślący ogół ludności jakoteż kupiectwo chrześcijańskie przejdą rychło do porządku dziennego nad hasłami, zrodzonymi z pobudek nienawiści, wykwitłemi w gorączkowym okresie roznamiętnienia i nadal zapanuje atmosfera spokojnego i zgodnego współżycia

---

Sprawozdanie
z plenarnego posiedzenia Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

Wnioski przedstawicieli Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

We czwartek 19 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie. Na wstępie prezes Epstein złożył znane oświadczenie w sprawie ostatnich zajść w Krakowie, poczem wiceprezes Kwiatkowski zdał sprawozdanie z działalności Izby za czas od ostatniego plenarnego zebrania.

W ogłoszeniu ustawy z 14 października br. o budowie normalno-torowej kolei Kraków-Miechów widzi Izba ziszczenie swoich zabiegów, datujących się jeszcze z czasów przedwojennych. Wypełniając jedno ze swych naczelnych zadań, tj. opiekę nad turystyką, zainteresowała się Izba sprawą ulepszenia połączeń kolejowych, wysyłając w tej mierze

obszernie umotywowany memorjał do Ministerstwa Komunikacji. Izba przestudjowała gruntownie rządowy projekt o popieraniu turystyki, do którego odniosła się krytycznie, wypowiadając się za scentralizowaniem akcji popierania turystyki w rękach Ministerstwa Komunikacji., a nie Ministerstwa Robót Publicznych, jak przewidywał projekt.

Izba poświęciła wiele pracy projektowi nowej taryfy celnej, zajęła stanowisko w sprawie eksportu pierza polskiego zagranicę, wypowiedziała się przeciw wprowadzeniu w b. dzielnicy austrjackiej instytucji komorników, ustosunkowała się negatywnie do obliczania ryczałtowych opłat na rzecz państwowego funduszu drogowego, zwróciła uwagę kompetentnym czynnikom na konieczność uregulowania całokształtu polityki państwowej w dziedzinie zaopatrzenia ludności w środki lecznicze, zaopinjowała szereg projektów podatkowych, zakończyła swoje prace nad powołaniem do życia Wyższej Szkoły Hotelarskiej w Krakowie, wdrożyła kroki w sprawie założenia w Krakowie giełdy mięsnej, interwenjowała za utrzymaniem Sądu grodzkiego w Andrychowie i Starostwa w Łańcucie itd.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos radcowie: Inż. Adelman, Rąb i Zapiórkowski. Pierwszy podnosił konieczność budowy kolei Radom-Warszawa, rozbudowy dworca krakowskiego i reformy ustawy o funduszu drogowym, drugi domagał się ulg w wykupywaniu świadectw przemysłowych i zreformowania systemu świadczeń socjalnych, R. Zapiórkowski prosił Prezydjum Izby o dostarczanie członkom Izby drukowanych sprawozdań na kilka dni przed plenarnemi zebraniami.

Wyjaśnień udzielił Prezes Epstein, omawiając wyczerpująco szczególniej zagadnienia komunikacyjne. Przy tej sposobności poinformował zebranych, że Izba krakowska uważa, że ułożenie trzeciej szyny na linji kolejowej Kocmyrzów-Kraków umożliwiłoby przejście pociągów wąskotorowej kolei południowej Kongresówki aż do Krakowa i miałoby doniosłe znaczenie dla gospodarczego zbliżenia Krakowa z tą połacią kraju.

Sprawozdanie i wyjaśnienia przewodniczącego Rada przyjęła jednomyślnie do zatwierdzającej wiadomości, poczem dyrektor Inż. Mianowski referował preliminarz budżetowy Izby krakowskiej na rok 1932, zamykający się po stronie dochodów i wydatków sumą zł. 561.532· — Preliminarz przyjęła Rada jednomyślnie, poczem przewodniczący odczytał pismo p. Inż. Kułakowskiego, naczelnego dyrektora firmy „Solvay", który wobec zmiany miejsca i zakresu swej działalności zgłasza rezygnację ze stanowiska wiceprezesa Izby krakowskiej.

Rada przyjęła rezygnację p. Inż. Kułakowskiego, uchwalając na wniosek przewodniczącego wyrazić mu podziękowanie za dotychczasową współpracę z Izbą. Nastąpił wybór nowego wiceprezesa ze sekcji przemysłowej, którym został (20 głosów na 22 głosujących) p. Inż. Mieczysław Seifert, dyrektor Gazowni miejskiej w Krakowie. Inż. Seifert podziękował w gorących słowach za wybór podkreślając, że na terenie Izby krakowskiej, pozostającej pod kierownictwem tak wybitnego znawcy życia gospodarczego i zasłużonego obrońcy interesów handlu i przemysłu p. prezesa Epsteina, będzie pracował z otuchą i wiarą w lepszą przyszłość.

W dalszym ciągu dokonano wyboru członków Komisji rewizyjnej Izby na rok 1932 w osobach radców: Anczyca, Inż. Adelmana, Inż. Skarżyńskiego, Rittermanna i Weinsberga.

Na wniosek radcy Dr. Merze Izba uchwaliła przyłączyć się do protestu innych Izb przemysłowo-handlowych i organizacji gospodarczych przeciw ograniczeniu kompetencji Państwowej Rady Kolejowej, stanowiącej żywy łącznik między dotyczącym działem administracji państwowej a życiem gospodarczem. Plenarne zebranie oświadczyło się również za wnioskiem wicedyrektora Izby p. Gaertnera, aby Izby przemysłowo-handlowe nie przejęły prowadzenia rejestru handlowego, znajdującego się dotąd w sądach.

Wreszcie wicedyr. Gaertner odczytał wnioski zgłoszone na plenum przez: r. Fica (w sprawie wstrzymania biegu nocnego pociągu osobowego z Krakowa do Lwowa), oraz następujące wnioski, przedstawicieli **Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców:** 1) **r. Wolfa Rosenbluma:**

W sprawie komorników sądowych.

W związku z obiegającemi wieściami, jakoby Rząd zemierzał ustanowić również na terenie Małopolski instytucję „komorników sądowych". Izba już zgóry wypowiada się przeciw tej inowacji, mogącej w wysokim stopniu przyczynić się do dalszego pogorszenia stosunków w sądownictwie, a w szczególności w dziale egzekucyjnym.

Umotywowanie.

Wysoce niepopularna w społeczeństwie instytucja komorników, znana na terenie b. zaboru rosyjskiego, powoduje dla sfer gospodarczych wielkie szkody skutkiem wadliwości ich urzędowania. Każdy wierzyciel, który miał sposobność interweniowania u komornika, mógł się przekonać, że sprawy takiemu funkcjonarjuszowi sądowemu powierzone, doznają niestosunkowej przewłoki, że połączone są z niepomiernymi kosztami, a w rezultacie prawie w 90%-ach wierzyciel nie wchodzi w posiadanie swej pretensji, skutkiem wadliwego i nieodpowiedniego sposobu traktowania spraw. Ta instytucja komorników, przyczyniła się do zdyskredytowania naszego sądownictwa zagranicą, gdyż w przeważającej większości wypadków, interwencja komorników nie prowadzi do celu tj. egzekucji, którąby wierzycielowi przysporzyła jakichkolwiek korzyści. — Gdy więc nasze oddziały egzekucyjne mogłyby doskonale sprostać zadaniu w razie dostatecznej ilości funkcjonarjuszów, nie zachodzi potrzeba wzorowania się na tak złym i niecelowym przykładzie rosyjskim.

Wnioski r. R. Pfeffera:

Sprawa ksiąg handlowych.

Izba raczy uchwalić: w ciągu najbliższych dni należy zwołać do lokalu Izby wspólną konferencję rzeczoznawców księgowych zarówno z ramienia sfer gospodarczych jakoteż z ramienia Izby Skarbowej w Krakowie. Konferencja ta będzie miała na celu omówienie i ustalenie zasad, w myśl których księgowość będzie uznawana za prawidłową. W szczególności ustali i omówi konferencja ta wy-

mogi kodeksu handlowego, prawa zwyczajowego w zastosowaniu do warunków danego przedsiębiorstwa.

Z uwagi na zbliżający się okres noworoczny, stanowiący punkt początkowy dla założenia ksiąg, należy sprawę tę traktować jako pilną.

Sprawa 1%-owej stawki ulgowej dla przedsiębiorstw handlowych, nie prowadzących ksiąg handlowych.

We właściwym terminie tz. przed 15 maja 1931 wniosła wielka ilość kupców nieprowadzących prawidłowej księgowości II. kat. handlowej prośby do urzędów skarbowych o udzielenie im na podstawie okólnika Min. Skarbu z dnia 27 marca 1931 L, D. V. 2554/4/31 ulgowej tj. 1%-owej stawki w podatku przemysłowym od obrotów ustalonych za rok 1930. — Przeważna część tychże próśb została przez urzędy skarbowe — jako I. Instancję — przychylnie załatwion,a a odnośni petenci otrzymali tymczasowe ograniczenia z tem, że ostateczną decyzję w tej sprawie ma wydać Izba Skarbowa.

Jak jednak z dotychczasowych załatwień Izby Skarbowej wynika, nie ma nadziei, aby podania te zostały przez Izbę przychylnie załatwione tz. grozi odmowa prośbom o ulgową stawkę. W wypadku tym szereg przedsiębiorstw handlowych narażonych będzie na niespodziane, nader dotkliwe, obciążenie podatkowe, tem dotkliwsze, ileże petenci ci licząc się z udzieleniem im tejże ulgi, nie wkalkulowywali w cenę sprzedażną 2%-owej stawki podatkowej lecz 1%-ową, co uczynić musieli gdyż w przeciwnym wypadku, nie byliby w stanie skutecznie konkurować z innymi kupcami, którzy dzięki rozmiarom swego przedsiębiorstwa wzgl. przypadkowej okoliczności, że ich księgowość została przez Władzę Skarbową uznana, korzystały z 1%-owej stawki.

Z uwagi więc na grożącą z tego powodu niechybną ruinę gospodarczą szeregowi przedsiębiorstw handlowych, uprasza się Prezydjum Izby, by raczyło wdrożyć w Izbie Skarbowej w Krakowie właściwe kroki, celem wpłynięcia na przychylne załatwienie podań o ulgową stawkę dla przedsiębiorstw handlowych II. kat. odnośnie do wymiaru podatkowego za rok 1930, gdy we właściwym czasie wniesione były indywidualne podania.

Sprawa ulg w świadectwach przemysłowych na rok 1932.

W myśl przepisów ustawy o podatku przemysłowym przysługuje Min. Skarbu prawo zezwalania w drodze łaski na ulgowe zakwalifikowanie poszczególnyrh przedsiębiorstw do niższej kategorji świadectw przemysłowych. Uprawnienie to przeniosło Min. Skarbu na Izby Skarbowe, które załatwiają odnośne indywidualne podania po ich otrzymaniu od właściwych urzędów skarbowych.

Z uwagi na to, że połączone to jest z niepomiernie długim okresem czasu od daty wniesienia prośby do daty jej załatwienia, że skutkiem tego podatnik znajduje się przez długi okres czasu w nieświadomości wyniku swej prośby, co pociąga za sobą szereg konsekwencji gospodarczych, że w razie odmownej uchwały grożą nader wysokie odsetki zwłoki, że wreszcie urzędy skarbowe jako bliżej obznajomione ze stosunkami podatnika łatwiej o prośbie takiej zadecydować mogą, uprasza się by Prezydjum Izby raczyło uzyskać w Min. Skarbu przelanie uprawnień dla udzielenia ulgi w przeklasyfikowaniu świadectw przemysłowych na **urzędy skarbowe.**

Sprawa ostatnich wymiarów podatku dochodowego.

Mimo, iż ostatnie wymiary **podatku przemysłowego** za rok 1930 wypadły tak wysoko, iż znaczna część podatników zmuszoną była wnieść rekursy, władza wymiarowa dla **podatku do hodowego** za rok 1930 prawie zasadniczo i w znakomitej większości wypadków pomijała ustalenia Komisji dla pod. przemysłowego, przyjmując za podstawę dla wypośrodkowania dochodu fantastyczne wprost cyfry obrotu, które w żadnym stosunku nie stały ani do rzeczywistego stanu obrotów płatnika ani do ustaleń Komisji wymiarowej pod. przemysłowego. Spowodowało to niesłychanie wysokie wymiary pod. dochodowego, uzasadnione rozgoryczenie podatników, którzy z wyciągów z arkusza wymiarowego dowiadują się o tych przyczynach krzywdząco wysokiego opodatkowania.

Gdy wymiary te grożą znacznemu odłamowi kupiectwa ruiną gospodarczą, uprasza się: Prezydjum Izby raczy zwrócić na fakt powyższy uwagę Izbie Skarbowej i uzyskać tymczasowe rozpatrzenie wniesionych rekursów w przyspieszonem tempie i w wypadkach, przy których powyższe niesłuszności zachodzą uzyskać tymczasowe ograniczenie egzekucji do czasu prawomocności wymiaru.

Wnioski r. T. Dembitzera: W sprawie grzywien Magistrackich.

Ostatnio szereg kupców otrzymał z Magistratu m. Krakowa grzywny w sumie Zł. 30·— i Zł. 50·— za opóźnione zamykanie sklepów.

W dzisiejszych tak ciężkich dla kupiectwa czasach, grzywna taka jest horendalna. Zdarza się wprawdzie, że kupcy zamykają lokale krótko po godzinie 7-mej, jednak częstym powodem tego jest, że klientela przychodzi prawie o god. 7,a nim poczyni zakupy w uniedostępnionym już lokalu termin zamknięcia lokalu już minął a organa kontrolne Policji Państwowej oddają kupców do ukarania Magistratowi.

Stawiam przeto wniosek o interwencję tak w Magistracie jak i w poszczególnych Komisarjatach Policji Państwowej o liberalniejsze traktowanie spraw powyższych.

W sprawie grzywien nakładanych przez Kasę Chorych.

Ostatnio Krakowska Kasa Chorych rozesłała znaczną ilość orzeczeń karnych za przekroczenia spowodowane bądź to niezgłoszeniem pracowników, bądź też zgłoszeniem nie w przepisanym terminie.

Grzywny takie równają się mniejwięcej od 3—5 krotnej wysokości przypadającej wkładki za cały czas stosunku służbowego.



OŁÓWKI
GRAFITOWE, CHEMICZNE, KOLOROWE
DLA SZKÓŁ, BIUR i RYSOWNIKÓW
WYROBU KRAJOWEGO
POLECA:
POLSKA FABRYKA OŁÓWKÓW
L. i C. HARDTMUTH-LECHISTAN
S. A. W KRAKOWIE.

Grzywna taka byłaby słuszną, o ile zachodzi wypadek rozmyślnego zawinienia lub gdy Kasa Chorych leczyła niezgłoszonego pracownika i poniosła z tego powodu szkodę przez wydanie lekarstw i t. p. świadczeń.

Inaczej przedstawia się sprawa, gdy Kasa Chorych niezgłoszonemu nie udzielała świadczeń i nie poniosła żadnej szkody.

Stawiam wniosek, aby wysoka Izba Przemysłowo-Handlowa raczyła interwenjować u Kom. Dr. Kolkiewicza w tym kierunku, aby grzywnę wymierzać tylko wówczas, gdy Kasa Chorych poniosła stratę przez udzielanie świadczeń nie zgłoszonemu pracownikowi, zaś gdy zachodzi wypadek przeoczenia lub nie zgłoszenia na czasie, wymierzyć tylko przypadające opłaty za cały czas.

R. Inż. Adelman stawił wniosek przeciw wydzielaniu pracowników ubezpieczonych w Zakładzie pensyjnym z pięciu powiatów zachodniej Małopolski do Zakładu pensyjnego w Królewskiej Hucie).

Wreszcie r. Anczyc poruszył sprawę nadmiernego obciążenia druków opłatami pocztowemi. W dyskusji przemawiali radcowie: Sen. Inż. Rolle, Zapiórkowski i Rąb, poczem prezes Epstein udzielał wyjaśnień, zaznaczając, że Izba w poruszonych sprawach bądź to już interwenjowała, bądź poczyni odpowiednie kroki.

Trzy pilne sprawy.

Opłaty pocztowe — zniżki kolejowe — świadectwa przemysłowe.

Stosowane u nas środki, mające złagodzić skutki kryzysu gospodarczego, nie tylko **nie prowadzą do celu,** lecz przeciwnie, przyczyniają się do pogłębienia kryzysu.

1) **Podwyżka taryfy pocztowej** wprowadzona z błyskawiczną szybkością — mamy wrażenia bez porozumienia się z sferami gospodarczemi — **zawiodła** w zupełności, przeciwnie, przyniosła efekt wręcz przeciwny. Projektodawcy oczekiwali **nadwyżki** nad normalnymi dochodami i tę nadwyżkę chcieli obrócić na pomoc dla bezrobotnych. W praktyce jednak okazuje się, iż **obrót pocztowy znacznie spadł** i nie tylko niema nadwyżki nad normalnymi dochodami, lecz przeciwnie **wpływy są mniejsze** i niema żadnej podwyżki dla bezrobotnych. Projekt komitetu walki z bezrobociem był nierealny, nie dał żadnej korzyści bezrobotnym, owszem przyniósł poważne szkody ogólnemu życiu gospodarczemu. Jeżeli poczta miała w pewnym okresie czasu pomimo wyższej taryfy mniejsze wpływy, to naturalnie w tym samym okresie czasu wysłano **mniej listów,** pocztówek i innych przesyłek pocztowych. Było zatem w tym okresie czasu mniejsze zapotrzebowanie na papier, koperciki, kartki, przybory kancelaryjne itd. W **przemyśle papierniczym** i pokrewnych zawodach było tedy mniejsze zatrudnienie. Projekt komitetu walki z bezrobociem przyczynił się do powiększenia bezrobocia.

Popełniony błąd trzeba jaknajrychlej naprawić. Nie wolno uparcie się trzymać terminu ważności podwyżki ustalonego rozporządzeniem, lecz jest wskazanem jaknajrychlej wprowadzić nowelę do powyższego rozporządzenia,

Należałoby wprowadzić jeszcze jeden typ ofrankowania listów i druków. Większa część listów i druków składa się z koperty i jednej wzgl. dwóch kartek papieru łącznej wagi około 15 gramów. Do tychczasowa najniższa norma listu wynosi 20 gramów zaś druków 25 gramów. Należy ustanowić taryfę dla listów i druków do wagi 15 gramów w dotychczasowej wysokości bez dopłaty na rzecz bezrobotnych tj. list normalny 25 groszy, zaś **druk 6 groszy.** Firmom, które wysyłają masowo prospekty i reklamy należałoby ponadto przyznać dodatkowe ulgi, mianowicie wysyłając jednorazowo 500 wzgl. 1.000 druków należy je złożyć do okienka urzędu pocztowego i opłacić od każdej przesyłki po 3 gr. **Zachęcimy w ten sposób** wiele ruchliwych firm do wysyłki na szeroką skalą prospektów reklamowych, cenników itd., co powiększy zatrudnienie w przemyśle papierniczym, graficznym i pokrewnych zawodach. Dochody poczty z całą pewnością znacznie się powiększą.

Podwyżka taryfy pocztowej obowiązuje ledwie jeden miesiąc i zdołała już wyrządzić olbrzymie szkody. Wprowadzenie wyżej podanej zmiany **zneu-**

tralizuje szkodliwość poprzedniego rozporządzenia.

Drugą pilną sprawą jest konieczność przyznania **zniżek kolejowych wojażerom i innym stałym podróżnym**, 15-dniowe bilety okrężne jakoteż bilety miesięcznej jazdy (dyrekcyjne) nie są dla wojażerów wcale tańsze. Zbyt wysoka cena biletów kolejowych utrudnia pracę tysiącu ludziom chętnym do pracy, od których jest również zależny byt odnośnych przedsiębiorstw. Przy obecnej konjunkturze i potanieniu artykułów żywności jakoteż wszelkich surowców i gotowych wyrobów nie powinny stać na dotychczasowej wysokości ceny biletów kolejowych. Obecnie wobec zubożenia całego społeczeństwa coraz mniejsza ilość osób jeździ koleją. Kolej wykazuje stały spadek ilości podróżnych, zatem dochody kolei się zmniejszają, pozatem odbija się to fatalnie na restauracjach, hotelach i wszelkich innych zawodach związanych z ruchem podróżnych. W pewnej miejscowości, gdzie płaciłem za jazdę z dworca kolejowego do miasta po złotówce od osoby, płaciłem teraz tylko 30 groszy, za dwie osoby 60 groszy. Wojażer jedzie w sprawach interesu, chce zatem mieć pewną korzyść z swej pracy. Dokładać nie może a wysokie ceny biletów kolejowych zmuszają ich do ograniczania się w podróżowaniu wzgl. do zupełnego zaniechania jazdy.

Tem należy tłumaczyć zmniejszenie się ilości podróżnych. Budżet Ministerstwa Komunikacji nie może w tym wypadku być przeszkodą, do przyzania ulg, owszem udzielenie zniżek kolejowych wojażerom i stałym podróżującym umożliwi im pracę, przyczyni się do powiększenia się ilości podróżnych z korzyścią dla kolei i ogółu...

Trzecią bardzo pilną i ważną sprawą jest sprawa **świadectw przemysłowych.** Na radykalny krok, na zniesienie patentów Rząd nie może się zdobyć ze względów budżetowych. Należy tedy conajmniej rzecz traktować liberalnie i uwzględniając obecne ciężkie położenie handlu, przemysłu i rękodzieła **rozłożyć spłatę patentów na raty kwartalne.** Za niewykupienie patentów grozi wielka grzywna. Chwilowy brak gotówki oraz smutne horoskopy na na najbliższą przyszłość zupełnie zabijają chęć do pracy, rezultatem czego jest likwidacja wielu przedsiębiorstw, które mogłyby jeszcze istnieć. W zeszłym roku spadła znacznie ilość wykupionych patentów (wiele patentów zostało wykupionych z pieniędzy zebranych z składek lub innych źródeł dobroczynnych!). W tym roku sytuacja jest wprost groźna. Nie leży w interesie Państwa, aby kupcy masowo likwidowali swe przedsiębiorstwa. Trzeba dać kupcom możność przetrwania kryzysu. Rozłożenie spłaty patentów na raty jest sprawą bardzo ważną i pilną i sfery miarodajne powinny się nią zainteresować dla dobra całego życia gospodarczego.

E. M. Kirszon.

Podatki i opłaty.

Ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1932.

W celu uproszczenia i ujednostajnienia postępowania przy wydawaniu zezwoleń na nabywanie ulgowych świadectw przemysłowych na rok 1932 — Min. Skarbu okólnikiem z dn. 10 listopada r. b. na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dn. 15/VII 1925 r. upoważniło izby skarbowe (Śląski Urząd Wojewódzki do załatwiania we własnym zakresie działania podań płatników w następujących sprawach:

1. — Zezwalanie na prowadzenie przedsiębiorstw, wymienionych w części II. lit. A załącznika do art. 23 ustawy w rozdziale I — kategorji II p. 1. 2 i 3 oraz kategorji III na podstawie świadectwa przemysłowego dla przedsiębiorstw handlowych kategorji III zamiast II oraz IV zamiast III pod następującemi warunkami: a) złożenia podania o ulgę najpóźniej w terminie, zakreślonym w art. 30 ust. o państw. pod. przem. na nabywanie świadectw przemysłowych, t. j. do dn. 31/XII r. b. b) stwierdzonego przez władze skarbowe zagrożenia — w wypadku nabycia właściwego świadectwa przemysłowego — egzystencji gospodarczej przedsiębiorstwa c) o ile wysokość obrotów za rok 1930 (w stosunku całorocznym) nie przekracza przy uldze z kat. II. do III zł. 30 tys., przy uldze zaś z III do IV zł. 10 tys.

2. — Zezwalanie na prowadzenie przedsiębiorstw gastronomicznych, wymienionych w części drugiej lit. A rozdz. VII kat. II. p. 2 załącznika do art. 23 ust. o państw. pod. przem. — na podstawie świadectwa przemysłowego kat. III. przedsiębiorstw handlowych zamiast II pod warunkami wymienionemi w części I p. I lit. a i b omawianego okólnika, o ile określony na rok 1930 obrót łącznie z otrzymaną prowizją (art. 5, 6 i art. 5 p. 5 ustawy) nie przekracza kwoty zł. 15 tys. w stosunku do wszystkich klas miejscowości.

Min. Skarbu zwróciło przytem uwagę, że zakłady gastronomiczne z wyszynkiem trunków nie mogą być w żadnym wypadku prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego kat. IV. przedsiębiorstw handlowych.

3. — Zwalnianie od obowiązku nabycia świadectwa przemysłowego kat. IV. przedsiębiorstw handlowych wyjątkowo ubogich płatników pod warunkami, wyszczególnionemi w części I p. 1 lit. a i b omawianego okólnika, o ile obrót za rok 1930 nie przekracza sumy zł. 2.000.

4. — zezwalanie księgarniom wraz z uboczną sprzedażą materjałów piśmiennych na prowadzenie przedsiębiorstwa na podstawie jednego świadectwa przemysłowego III kat. handlowej, o ile przedsiębiorstwa te łącznie w księgarni i przy sprzedaży materjałów piśmiennych zatrudniają, oprócz właściciela lub zastępującego dorosłego członka rodziny, najwyżej jednego dorosłego najemnego subjekta, i o ile łączny obrót z księgarni i ze sprzedaży materjałów piśmiennych nie przekraczał w 1930 roku kwoty zł. 30 tys.

Równocześnie Min. Skarbu zezwoliło bez składania podań na:

1. — Nabywanie świadectw przemysłowych na rok 1932 właścicielom dorożek samochodowych: a) IV kat. handlowej dla przedsiębiorstw, posiadających tylko jedną najwyżej sześcioosobową (łącznie z miejscem szofera) dorożkę samochodową; b) III kat. handl. dla przedsiębiorstw posiadających nie więcej niż 3 dorożki samochodowe (najwyżej sześcioosobowe), względnie 1 autobus dwudziestoosobowy (nie licząc miejsca dla szofera). Okoliczność

że omawiana gałąź zarobkowania wykonywana jest nie tylko przez przedsiębiorców osobiście, lecz również przy udziale sił najemnych, nie stanowi przeszkody do udzielenia ulg. Dla pozostałych przedsiębiorstw zachowują moc obowiązującą przepisy § 97 rozp. Ministra Skarbu z dn. 8. VI. 1925 r. Jednocześnie Ministerstwo przypomniało, że przedsiębiorstwa komunikacji samochodowej (autobusowej), utrzymywanej pomiędzy dwiema miejscowościami, zaliczonemi do różnych klas w taryfie, winny nabywać świadectwa przemysłowe w okręgu tej władzy podatkowej, w której obrębie przedsiębiorca stale zamieszkuje, jednak według najwyższej klasy miejscowości, między któremi samochody kursują.

2. — Nabywanie świadectw przemysłowych III kategorji przedsiębiorstw handlowych dla zakładów gastronomicznych, o ile w tych przedsiębiorstwach sprzedaje się wyłącznie następujące trunki pochodzenia krajowego: piwo, zawierające do 2 i pół proc. alkoholu, miód oraz wina owocowe, a liczba zatrudnionych pracowników nie przekracza 10 osób, licząc w tem właściciela i członków jego rodziny, w tych zakładach pracujących.

3. — Prowadzenie bez oddzielnego świadectwa przemysłowego ubocznej sprzedaży domowej wyrobów tytoniowych w księgarniach oraz w przedsiębiorstwach handlu towarowego, jak również sprzedaży domowej tychże wyrobów w restauracjach o ile sprzedaż ta odbywa się w jednym i tym samym lokalu.

Nadto Min. Skarbu przedłużyło na rok 1932 ważność następujących okólników: a) z dn. 12. XII 1927 r. L. D. V 113884, zezwalającego spółdzielczym instytucjom drobnego kredytu na prowadzenie komisowej sprzedaży nawozów sztucznych na rachunek Państw. Banku Roln. bez obowiązku nabywania oddzielnego świadectwa przemysłowego; b) z dn. 13. I. 1928 r, L, D. V 88/4'28 w sprawie ulg dla właścicieli bibljotek i czytelni (wypożyczalni książek), c) z dn. 31. XII. 1930 r. L. D. V 12507/4'27 i z dn. 5. III. 1931 r. L. D. V 2293/4 w sprawie ulgowych świadectw przemysłowych sprzedaży wyrobów Państw. Monopolu tytoniowego, d) z dn. 13. I. 1928 r. L. D. V 12507/4/27 w sprawie prowadzenia agentur bankowych, o działalności określonej w okólniku d dn. 2. III. 1925 r. L. DPO. 1992 III. na podstawie świadectw przemysłowych II kat. przedsiębiorstw handlowych.

Min. Skarbu zwróciło uwagę, iż ulgi, przewidziane omawianym okólnikiem, mogą mieć również zastosowanie i do przedsiębiorstw, powstałych w latach 1931 i 1932. o ile chodzi o powstałe w 1931 r., to udzielenie powyższych ulg może mieć miejsce przy zachowaniu warunków, przewidzianych w cz. I. okólnika z tem, że obliczony prowizorycznie przez władze skarbowe obrót za 1931 r. nie przekroczy kwot wyżej podanych; natomiast, o ile chodzi o przedsiębiorstwa, powstające w 1932 r., warunkiem udzielenia ulgi — poza ogólnemi warunkami — winno być złożenie podania przed uruchomieniem przedsiębiorstwa, przyczem wysokość prowizorycznie obliczonych obrotów nie może w stosunku rocznym przekraczać kwot wyżej podanych, nadto zaś decyzja winna być wydana dopiero po upływie 3 miesięcy po uruchomieniu przedsiębiorstwa.

Min. Skarbu poleciło, by składane przez płatników prośby o ulgi na podstawie omawianego okólnika były bezwarunkowo przesłane izbom skarbowym (Śląskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu) wraz z opinją najpóźniej w terminie, zakreślonym w § 70 Instrukcji z dn. 15, V, 1929 r. Izby skarbowe (Śląski Urząd Wojewódzki) winny je rozpatrzyć i wydać decyzję najpóźniej do dn. 1. III. 1932 r., natomiast o ile chodzi o przedsiębiorstwa, powstające w 1932 roku — w terminie 30 dni od daty przedstawienia sprawy przez urząd skarbowy.

Wydane z mocy omawianego okólnika decyzje izb skarbowych będą zaopatrzone w klauzulę, iż przeciw tego rodzaju decyzjom, wydanym na podstawie art. 94 ust. o państw. pod. przem., nie przysługuje żaden środek prawny.

Godziny nadliczbowe a ryczałtowe uposażenie miesięczne.

„Stałe pobieranie bez zastrzeżeń ryczałtowego uposażenia miesięcznego za pracę, która codziennie przekraczała ustawowy czas pracy, uzasadnia przyjęcie, że ryczałtowe uposażenie obejmuje także wynagrodzenie za godziny nadliczbowe" (Orzeczenie Izby III Sądu Najwyższego Rw. 2047/30. O. S. P. X. 367. zeszyt VIII-my).

(b. k.). W wielu gałęziach handlu, np. kolonjalnej, gastronomicznej i t. p. czas pracy w zasadzie daleko przekracza ustawowy 8-godz. czas pracy. Sklepy takie muszą być otwierane o wczesnej godzinie, a po zamknięciu dla publiczności — o godz. 7-mej wiecz., pracownicy muszą przeważnie na godzinę lub nawet więcej pozostać, by sklep uporządkować, sprawdzić towar, dokonać obrachunku dziennego targu, przygotować wystawę na dzień następny i t. p. Gdy przyjmuje się pracownika do tego rodzaju pracy, to, rzecz prosta, doskonale zdaje on sobie sprawę z tego, że czas pracy jego codziennie daleko przekraczać musi ustawowo przewidziany 8-godzinny dzień pracy. Niestety, przy pierwszym lepszym zatargu ima się starego straszaka: godzin nadliczbowych. Sprawa idzie do Sądu, a w Sądzie — to jak czasami. Nikt wyroków ziemskich sądów przewidzieć nie może, nawet sędziowie. Ostatnio Sąd Najwyższy w kilku orzeczeniach udzielił sądom niższych instancyj nader ważkich wyjaśnień, jak wreszcie położyć kres takiemu postępowaniu pracowników, z punktu widzenia prawnego (obowiązku dotrzymania umów) — wręcz niesłusznemu. a nawet niesolidnemu. Niewątpliwie każdy pracownik. przyjmując pracę w takim zakładzie, zgóry przecież wiedział o ilości godzin codziennej pracy, a praca w tych zakładach w zasadzie jest zawsze wyższa, niż w innych zakładach. W niektórych zakładach pracy, (gastronomicznych, kolonjalnych) pracownicy otrzymują nawet całkowite lub częściowe utrzymanie. Mimo to spory ciągle się mnożą, a wszystkie dotyczą godzin nadliczbowych. W orzeczeniu, na wstępie przytoczonem, Sąd Najwyższy oddalił skargę pracownicy o godziny nadliczbowe, ustaliwszy, że wprawdzie przy przyjęciu powodki do służby u pozwanej nie było wogóle mowy, ile ma wynosić wynagrodzenie za godzinę

pracy, oraz ile godzin powódka dziennie ma pracować i czy w płacy miesięcznej mieści się wynagrodzenie za godziny nadliczbowe; jednakowoż powódka od samego początku przez cały okres swej służby pracowała stale przez 10 godzin dziennie, w sobotę przez 14 godzin i za to pobierała ryczałtowo płacę miesięczną. Z tego stanu faktycznego, ustalonego przez sądy niższych instancyj, Sąd Najwyższy wysnuł wniosek (zgodny, zresztą, z wyrokiem Sądu II instancji), że strony zgodziły się w sposób dorozumiany na to, że w powyższem wynagrodzeniu mieści się całkowite wynagrodzenie powódki tak za 8-godzinny dzień pracy, jakoteż za wszystkie godziny nadliczbowe, wyżej wyszczególnione.

Z sali odczytowej.

W ub. tygodniu odbył się w lokalu Krak. Stowarzyszenia Kupców „wieczór dyskusyjny", poświęcony sprawom ubezpieczeń socjalnych, a w szczególności kwestji obowiązku ubezpieczenia pomocników handlowych. Sprawa ta po dziśdzień jest dla wielu kupców niejasna, skutkiem czego wielu albo niepotrzebnie ubezpiecza swych pracowników mimo, że takiego obowiązku nie mają, albo też nie spełniają swego obowiązku ubezpieczenia, co pociąga za sobą obowiązek dodatkowego ubezpieczenia za kilka lat wstecz oraz znaczne koszta.

Sprawa ta została podczas „wieczoru dyskusyjnego" gruntownie omówiona po przedstawieniu stanu sprawy na tle obowiązującego ustawodawstwa. Szczególnie ważne były wyjaśnienia, udzielane przez p. Insp. krak. Ekspozytury Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie, który na zaproszenie Prezydjum Stowarzyszenia udzielał zebranym wszelkich wyjaśnień, dzięki którym kwestja obowiązku ubezpieczenia została wyczerpująco omówiona a odnośne przepisy dla licznie zebranych zrozumiałe.

NEKROLOG

W ub. tygodniu zmarł błp. **Hirsch Sessler**, długoletni Członek Krak. Stowarzyszenia Kupców. Rodzinie błp. Zmarłego, ciężko dotkniętej losem, przesyła wyrazy serdecznego współczucia

Wydział
Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

KRONIKA.

Maszyny do szycia krajowego wyrobu.

W handlu pojawiły się pierwsze maszyny do szycia krajowego wyrobu, wytworzone przez firmę „Georg Schwabe" w Bielsku. Firma ta jest w stanie obecną zdolność wytwórczą, wynoszącą 600 — 1.000 sztuk maszyn miesięcznie, zwiększyć bez potrzeby inwestycji, w miarę wzrostu zapotrzebowania. Maszyny te noszą znak towarowy „Tatra" i wytwarzane są w kilku typach.

Odznaczenie: Prezes Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych w Krakowie, radca miejski i Izby Przemysłowo-Handlowej p. **Zygmunt Gottlieb**, odznaczony został „Złotym Krzyżem Zasługi" za działalność na polu zawodowem i społecznem.

Bilety kolejowe: krajowe i zagraniczne wszelkiego rodzaju, miesięcznie szkolne, normalne i 50 procentowe jakoteż 15-to dniowe sprzedaje po urzędowych cenach „Stacja miejska Pol. Kolei Państw. w Krakowie, ul. Szpitalna 36. telef. 125-00.

Przedstawiciele poszukiwani przez jedną z firm polskich na Województwo krakowskie dla sprzedaży mleka sproszkowanego i kondensowanego, pochodzenia szwajcarskiego. Zgłoszenia tylko pisemne przyjmuje Sekretarjat Krak. Stowarzyszenia Kupców, ul. Grodzka 43.

W sprawie lekceważenia samorządu gospodarczego przez Rząd w zakresie opinjowania projektów ustaw gospodarczych.

Jak wiadomo, w ostatnich czasach niejednokrotnie projekty ustaw gospodarczych były wnoszone przez Rząd do Sejmu bez zasięgnięcia opinji Izb Przemysłowo-Handlowych. W wielu innych wypadkach znów, zwłaszcza z okazji obecnej sesji sejmowej, dane projekty były przesłane Izbom dopiero po wniesieniu ich do Sejmu i to nie do zaopinjowania, lecz tylko do wiadomości, wobec czego zadanie zajęcia stanowiska wobec tych projektów przez Izby wczas tj. przed odnośnemi debatami na komisjach sejmowych, stało się niesłychanie trudno. Ten stan rzeczy odbijał w dość silnym stopniu od tego, co miało miejsce w pierwszym okresie egzystencji Izb Przemysłowo-Handlowych na obszarze całego Państwa. Izba urzędująca korzystała dotąd nietylko z każdego konkretnego wypadku, by protestować przeciw powyższemu stanowi, sprzecznemu z intencjami ustawodawstwa co do współpracy samorządu gospodarczego z Rządem, lecz także przeprowadziła ostatnio energiczną akcję, obejmującą całokształt zagadnienia. W trakcie tej akcji zajął zasadniczo bardzo przychylne stanowisko Premjer, który zresztą swego czasu wydał do Ministerstwa odpowiedni okólnik, a który obecnie ma ponowić i obostrzyć odnośne zarządzenia. Jest zatem nadzieja, że sprawa będzie w najbliższym czasie pomyślnie uregulowana, przyczem jeszcze idzie w tej chwili o uzgodnienie niektórych szczegółów.

Sprostowanie błędu drukarskiego. W Nrze 33 zaszedł błąd drukarski w art. p. t. „Uwagi dla rekurujących od wymiaru podatku dochodowego", ustęp ostatni: „stemple do odwołań". Wiersz 4-ty drugiej kolumny ma brzmieć: **Ponad 100 zł. opłata stemplowa wynosi 2 zł.** (Błędnie wpisano więc zdanie: Ponad 100, a nie powyżej 200 zł. należytość stemplowa zł. 1).

Częściowa zmiana taryfy celnej.

Rozporządzenie z dnia 4 listopada 1931 r. o częściowej zmianie taryfy celnej.

Na zasadzie artykułu 7 pkt. i ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych (Dz. U. R. P. Nr. 80., poz. 777) zarządza się co następuje:

par. 1. Niżej wysszczególnione pozycje, punkty względnie części punktów taryfy celnej z dnia 26 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 54., poz. 540) w brzmieniu obecnie obowiązującem, otrzymują brzmienie następujące, przyczem stawki celne rozumieją się w nowej jednostce pieniężnej (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr. 26., poz. 241/.

poz. taryfy celnej	nazwa towaru	cło od 100 kg. zł.
z 34. p. 3	Słonina, smalec:	
	a) słonina świeża, solona	160·—
	b) smalec	200·—
	c) słonina paprykowana, wędzona	240·—
	Uwaga. Towary wymienione w poz. 34 p. 3 lit.: „a, b i c" taryfy celnej, za każdorazowem pozwoleniem Ministerstwa Skarbu podlegają opłacie cła:	
	słonina świeża, solona	80·—
	smalec	100·—
	słonina paprykow., wędzona	120·—
z 51. p. 10	Margaryna i sztuczne tłuszcze jadalne	200·—
	Uwaga. Margaryna i sztuczne tłuszcze jadalne — za każdorazowem pozwoleniem Ministerstwa Skarbu	100·—

Rozporządzenie niniejsze weszło w życie z dniem 20 listopada 1931 roku.

Nie ma ono zastosowania do towarów, wymienionych w par. 1., nadanych do bezpośredniego przywozu do polskiego obszaru celnego najpóźniej w przeddzień wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, o ile cło za te towary zostanie uiszczone w ciągu dni 14-stu po dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

Jak należy sprzedawać

Sztuka pozyskania klienta

L. S. Zagadnienie racjonalnej obsługi klienteli znajduje dość często echo na łamach prasy fachowej. Temat ten nabiera stopniowo coraz większej aktualności tak, że nawet poważniejsza prasa codzienna czasami wkracza w tę dziedzinę. Objawy te wskazują, że rozwiązanie problemu tego staje się palącą koniecznością.

Polemika ta datuje się jeszcze z czasów „złotej" konjunktury handlowej, kiedy obywatel zasobny w gotówkę kupował w prawo i lewo, kiedy kupiec bez wielkiego wysiłku mógł sprzedawać swój towar z dobrym zarobkiem. Znaczy to zatem, że jedno z drugiem nie ma nic wspólnego, że dobra konjunktura — swoją drogą, a dobra obsługa swoją drogą. Tak było w zachodnich krajach za dawnych, dobrych czasów, tak jest i obecnie — że znowu można zacytować popularny zwrot: „na Zachodzie bez zmian". Tak dawniej, jak i dziś obchodzą się tam z klientem „jak z jajkiem".

Kupiectwo nasze, które dawniej nie doceniało tej cnoty, powinno nareszcie, w zrozumieniu własnego interesu, jąć się nowej strategji. Bo też dziś toczy się prawdziwa walka o zdobycie klienta. Dziś okazuje się, że nie wystarczy posiadać towar, aby go sprzedać, że trzeba towar ten umieć sprzedawać.

* *

W czasie wojny wrażliwość kupującej publiczności doznała pewnego przytępienia. Było to konsekwencją t. zw. „wojennych obyczajów". Z biegiem czasu klientela nietylko wróciła do normalnych pojęć, ale wręcz znacznie wysubtelniała. Ta metamorfoza narzuca kupiectwu konieczność natychmiastowej zmiany swego dotychczasowego stosunku do klienta. Oto trzy główne zalety, które powinien przyswoić sobie kupiec i jego personal:

1) Naturalna (nie przesadna) grzeczność;

2) umiejętność nastawienia się do charakteru klienta;

3) argumentacja logiczna, przekonywująca.

Inteligentnego klienta razić muszą często spotykane nieszczere, przesadne objawy grzecznościowe. Nie sztuka jest zasypywać klienta „grzecznościami". aby później, gdy tenże z jakichkolwiek powodów z kupna narazie rezygnuje, nie odpowiedzieć mu na odchodnem „do widzenia".

W formach grzecznościowych przydałoby się również trochę więcej demokracji. Niewłaściwy jest system nierównomiernego traktowania klienteli. Zdarza się czasem w sklepie, że niektórzy klienci otaczani bywają szczególną opieką, podczas gdy innych się ignoruje. Kupiec powinien pamiętać, że kto dziś kupuje spinkę, może jutro nabyć koszulę. Lekceważeniem nikt sobie stałego klienta nie pozyska, przeciwnie, nigdy on progu danego sklepu nie przestąpi.

Sprzedawca winien natychmiast zorjentować się w charakterze klienta i zastosować się do jego mentalności. Jeżeli zatem ma przed sobą jegomościa dobrodusznego, nie zawadzi, jeżeli i sprzedawca okaże pewien umiarkowany humor przy zachwalaniu towaru. Gdy natomiast ma się do czynienia z panem ponurym, niecierpliwym, trzeba go traktować z całą powagą i pośpiechem. Inaczej całkiem należy rozmawiać z płcią piękną. Wynika z tego, że prowadzenie rozmów z klientelą wymaga wielkiego talentu.

Nie można tu operować frazesami, należy przekonać klienta o zaletach towaru. Przedewszystkiem nie wolno oponować wobec klienta, nawet w wypadku, gdyby racja była po stronie sprzedawcy.

Opozycja wytwarza zaraz wrogi nastrój u klienta i oddala go od zamiaru kupna. Klientowi należy stale przytakiwać. Gdyby jednak nie miał słuszności, można uciec się do następującego zwrotu grzecznościowego: „Ma pan zupełną rację ze swego punktu widzenia, pozwoli pan jednak, że jeszcze zauważę”... i teraz należy wyłuszczyć wszelkie kontr-argumenty. Przy takiej wymianie słów nie można jednakże nikogo dotknąć, gdyż każdy jest wrażliwy. Usiłować kogoś przekonać wbrew jego woli, prowadzi wręcz do odwrotnego wyniku. Czy można sobie np. wyobrazić taki zwrot ze strony sprzedawcy: „Nie! Muszę panu stanowczo oświadczyć, że pan się myli, przypuszczając, że”... Kto się klientowi sprzeciwia, daje mu między wierszami do zrozumienia, że się na towarze nie zna i tem go obraża. Skutek jest taki, że klient pomyśli sobie w duchu: „Nie potrzebuję twoich pouczeń, a teraz to dopiero u ciebie nie kupię!„

Sprzedaż nie jest akcją wojenną. Kupiec może opierać swą egzystencję jedynie na zadowoleniu i przyjaznym kontakcie z klientelą. Przjaciela nie należy więc w żaden sposób zadrasnąć. Zasadniczym warunkiem dojścia do skutku transakcji musi być oczywiście sprawiedliwa cena i nienaganna jakość towaru. W rezultacie powinien nie tylko kupiec być zadowolony ze sprzedaży, ale również i nabywca z korzystnego zakupu.

Sprzedawca powinien umieć nagiąć się do woli a nierzadko i do pewnych kaprysów klienta. W wielkim magazynie obuwia męskiego w Berlinie zjawił się starszy jegomość celem kupca bucików. Sprzedawca poprosił klienta, aby zajął specjalny fotel (jest to fotel, umieszczony na wysokim stopniu tak, że klient siada na wzniesieniu, zaś sprzedawca przymierza obuwie, znajdując się sam w pozycji stojącej). Odnośny pan nie znał tego urządzenia, a ponadto posiadając sztywną nogę wolał nie wspinać się na wysoki stopień. Oświadczył więc sprzedawcy, że nie zajmie fotelu, gdyż można mu i w inny sposób przymierzyć obuwie. Wywiązała się przytem mniej więcej następująca rozmowa:

Sprzedawca: „Nie, tego nie mogę! Dlaczego nie chce pan usiąść na górze na fotelu?“

Klient: „Nie mam potrzeby udzielać panu bliższych wyjaśnień. Chciałbym nabyć parę bucików!“

Sprzedawca: „Jeżeli pan nie chcę usiąść na górze, to nie mogę panu sprzedać bucików! Nie myślę przecież schylać się w tym celu!“

Przybyły kierownik firmy oświadczył klientowi: „U nas jest już takie urządzenie i nie mogę zmusić sprzedawcy, aby panu sprzedawał obuwie w inny sposób“.

Klient opuścił sklep. Komentarze zbyteczne.

Poniżej przytoczymy jeszcze dwa przykłady, ilustrujące a) niewłaściwy i b) należyty „service“.

a) Pan N., wielki smakosz owoców, kupował od szeregu lat regularnie codzień funt owoców w sąsiednim sklepie. Raz się tak złożyło, że pan N. otrzymał w podarunku od zaprzyjaźnionego ogrodnika większą ilość owoców. Zaprzestał zatem przejściowo kupować w sklepiku. Od tej chwili owocarz stał się innym człowiekiem. Ilekroć. stojąc w drzwiach swego sklepu, zauważył przechodzącego swego niedawnego klienta, nie ruszył się z miejsca, jakby go zupełnie nie poznawał... Tem nietaktownem postępowaniem tak sobie klienta zraził, że po spożyciu otrzymanych w podarunku owoców, p. N. znalazł sobie innego konkurencyjnego dostawcę.

b) P. X. otrzymał posadę w innem mieście. Jako sportowiec starał się o nawiązanie kontaktu z miejscowemi towarzystwami sportowemi. Napotkawszy jednak na trudności w uzyskaniu odnośnych adresów, postanowił udać się do jednego z kilku tamtejszych sklepów artykułów sportowych. Wstąpił więc do magazynu i, nic nie kupując, prosił o informacje. Sprzedawca nietylko mu podał szereg adresów, lecz nawet sprawdzał wszelkie szczegóły telefonicznie. Wyjaśnienia okazały się rzeczywiście bardzo skrupulatne. Pan N. miał długo w pamięci uprzejmość sprzedawcy. A pewnego razu zakupił w tymże sklepie kilka artykułów, z których był bardzo zadowolony. Od tego czasu jest stałym odbiorcą firmy, która wie, jak pozyskiwać sobie klientelę.

* * *

Powyższe przykłady wskazują, że „sprzedawać“ nie jest tak łatwo, jakby się pozornie wydawało. Problemu racjonalnych metod sprzedaży nie można oczywiście obszernie ująć w ramach artykułu. Jest to temat, posiadający już obfitą literaturę w zachodnich państwach Europy i U. S. A.

Kupiectwu naszemu niezbędny jest nowy duch. Trzeba raz zerwać ze stereotypowym zwrotem niektórych kupców: „Ojciec mój i dziadek dorobili się wielkiego bogactwa jako kupcy, mimo, że nie stosowali żadnych systemów specjalnych. I ja jeszcze najlepiej na tem wyjdę, jeżli pójdę dawną drogą!“ Otóż jest to z gruntu mylne zapatrywanie kupców „starej daty”. Odpowiedź może być jedynie taka: świat cały przeinaczył się od tego czasu, zmieniła się również i publiczność. Kupiec polski nie może pozostać w tyle, musi wzorować się na swych zagranicznych kolegach. Lepiej późno, niż nigdy! (I. K. C.)

IGNACY UNGAR.

O racjonalną organizację kolejowych przedsiębiorstw dowozowych w Polsce.

Sprawa niżej omówiona interesuje szeroki ogół kupiectwa, pozostającego w stałym kontakcie z przedsiębiorstwami spedycyjno-dowozowymi. Byłoby też — zdaniem naszem — konieczne, aby również przedstawiciele sfer handlowo-przemysłowych znaleźli sposobność wypowiedzenia się i wysunięcia swych postulatów odnośnie do zamierzonej organizacji transportów kol. celowości tejże itd.

Prasa codzienna całej Polski przynosi prawie w każdym numerze alarmujące wieści o zamierzeniach Ministerstwa Komunikacji w sprawie powołania do życia kolejowych przedsiębiorstw dowozowych, wskutek czego rzekomo tysiące rodzin zawodowych spedytorów i transportowców pozostanie bez pracy i chleba. W sążnistych artykułach wyłuszczają różni „znawcy“ niecelowość takich przedsiębiorstw przewozowych, przewidują niedochodowość tej imprezy dla kolei, uważając akcję

Ministerstwa Komunikacji za nieprzemyślaną, szkodliwą, niepotrzebną i t. d. Nie brak również głosów, że celem Ministerstwa Komunikacji jest jedynie **zmonopolizowanie tej gałęzi przemysłu** i oddanie tego monopolu jednej już upatrzonej firmie spedycyjnej. Ponieważ sfery kupieckie nie bardzo orjentują się w poruszonej sprawie tembardziej, że odnośne informacje umieszczane na łamach prasy pochodzą z trzech rozmaitych obozów zawodu spedytorskiego (ci, którzy przedsiębiorstwo kolejowe już mają, ci, którzy o uzyskanie takiego przedsiębiorstwa zabiegają oraz firmy, które na przedsiębiorstwo takie nie reflektują) których interesa ścierają się właśnie na punkcie tworzenia kolejowych przedsiębiorstw dowozowych, przeto dla uspokojenia opinji publicznej pragnę na podstawie materjału zaczerpniętego w tej sprawie od najmiarodajniejszych osobistości w Ministerstwie Komunikacji naświetlć i wyjaśnić bezstronnie cały kompleks spraw, które pozostają w związku z zamierzeniami Ministerstwa Komunikacji.

Akcja wdrożona przez Ministerstwo Komunikacji ma przedewszystkiem na celu **podjęcie skutecznej walki z konkurencją samochodów ciężarnych** odnośnie do przewozu przesyłek **drobnicowych** Władze kolejowe wychodzą bowiem ze założenia, że kolej, jako samoiste przedsiębiorstwo przewozowe, pracujące na zasadach **handlowych**, ma nietylko prawo, ale i obowiązek podjęcia kontrakcji przeciw każdemu zamachowi, zwierzającemu do osłabienia frekwencji w przewozie przesyłek na kolejach żelaznych.

Koncepcja tworzenia przedsiębiorstw dowozowych z atrybucjami, o których potem będzie mowa, nie jest tworem specyficznie polskim. Koleje innych Państw Europejskich w walce z konkurencją samochodową głowią się już od szeregu lat, a rezultatem długoletnich narad była zawsze i wszędzie jedna i ta sama konkluzja, że nie wolno dławić i utrudniać rozwoju ruchu samochodowego, — przeciwnie koleje żelazne winne zarzucić przestarzały już i uciążliwy w praktyce system przewozu towarów, a nastawić się do zmienionych warunków życiowych. Zapleśniałą dotychczas technikę przewozu należy zdaniem całej opinji zachodu udoskonalić, odmłodzić i upodobnić do wygodnej lokomocji samochodowej itd. Sprawy te znane są aż nadto dobrze w sferach fachowych, gdyż wiele się o tem i u nas mówiło i pisało, a cała opinja publiczna wraz z pewnymi czynnikami rządzącymi wyraziła zapatrywanie, że nie drogą stosowania represji w stosunku do samochodów, lecz wyłącznie drogą zmodernizowania i usprawnienia przewozów kolejowych należy zmierzać do utrzymania frekwencji transportów kolejowych.

Nad studjowaniem tego zagadnienia Władze kolejowe poświęciły bardzo wiele czasu. Prawie od 2-ch lat leżą na warsztacie w Ministerstwie Komunikacji najróżnorodniejsze projekty; wystarczy nadmienić, że w międzyczasie, gdy sprawa ta u nas nie wyszła jeszcze poza obręb prac przygotowawczych, zdołano już w Szwajcarji stworzyć i powołać do życia wielkie przedsiębiorstwo przewozowe, które w 100% całości jest własnością szwajcarskich kolei państwowych. W Rzeszy niemieckiej stworzono gigantyczną organizację kolejowego przedsiębiorstwa dowozowego na zasadach monopolistycznych, znaną powszechnie pod nazwą „Schenker-Vertrag“ i przedsiębiorstwo to powierzono firmie transportowej Schenker & Co. w Berlinie. Również i mała Austrja nie pozostała w tyle i w walce z nadmiernym rozrostem komunikacji samochodowej wprowadziła reorganizację w transporcie przesyłek drobnicowych, wciągając do współpracy z koleją przedsiębiorstwa dowozowe.

Na czem polega zamierzona reorganizacja przewozu przesyłek drobnicowych w Polsce i co należy rozumieć przez współpracę kolejowych przedsiębiorstw dowozowych?

Otóż wiadomo, że normalnie kolej przyjmuje do przewozu przesyłki nadane w magazynach stacji nadawczej, a po uskutecznionym przewozie, wydaje przesyłki z magazynu oddawczego do rąk tej osoby, która zgłosi się w magazynie z wykupionym listem przewozowym. Kto takie przesyłki dowozi do stacji nadawczej, względnie kto je odwozi ze stacji odbiorczej, o to się kolej zasadnczo nie troszczy. Ogólnie wiadomo, jak uciążliwą i przykrą jest rzeczą szukanie furmanki celem odwozu przesyłki na dworzec towarowy, a komuż nie jest znany szereg rozmaitych udręczeń przy nadawaniu przesyłki; często przesadne wymagania i usterki ze strony funkcjonarjuszów kolejowych co do opakowania, cechowania, strata czasu itd. zatruwają dokładnie życie interesentów i odstraszają ich od korzystania z przewozu kolejowego. Pasmo udręczeń kończy się jednak dopiero w stacji odbiorczej, gdzie znowu po wypełnieniu szeregu formalności, odbiorca musi poszukać sobie furmankę, aby podjęty towar odwieść z kolei do domu. Nie mniej ujemną stroną przy przewozie przesyłek koleją żelazną jest fakt, że strona prawie nigdy nie wie dokładnie z góry, ile będzie kosztować transport, gdyż kolej zalicza przewoźne, jak wiadomo na podstawie bardzo zróżniczkowanych taryf przewozowych, rozbitych na poszczególne klasy tak, że przeciętnemu interesentowi trudno jest zorjentować się w zaliczonych należytościach.

Taki stan rzeczy panujący zresztą mniej więcej na wszystkich kolejach żelaznych świata, przerwał warkot motorów benzynowych. Hasło motoryzacji idące z zachodu, a przenikające każdą dziedzinę życia gospodarczego narodów, przerwało również dotychczasową idyllę w przewozie przesyłek koleją żelazną. Widzimy na własne oczy, jak samochody ciężarowe, których ilość wzrasta z dnia na dzień, zajeżdżają przed sklepy, składy i fabryki, zabierają przesyłki i transportują je do miejscowości najdalej nawet oddalonych za wynagrodzeniem ryczałtowo ustalonem.

Taki sposób lokomocji, który światu kupieckiemu odjął wielką troskę i przykrości połączone z transportem kolejowym, nazwać można bez przesady odrodzeniem w dziedzinie komunikacji i nic dziwnego, że ten sposób lokomocji zdobywa coraz więcej zwolenników.

Rzecz prosta, że Państwo dla którego utrzymanie sprawności kolei żelaznych na odpowiednim poziomie jest obowiązkiem pierwszorzędnym, nie może obojętnie patrzeć na kurczącą się coraz bardziej frekwencję ładunków na kolejach żelaznych i dziwić się nie można, że Zarząd kolei postanowił przyjąć i wprowadzić w życie te wszystkie udogodnienia, których brak odstręczał dotychczas klijentelę do korzystania z przewozów kolejowych.

Na podstawie przepisów przewozowych kolej ma prawo uskuteczniać odwóz i dowóz przesyłek drobnicowych z domu do domu, lub czynności te pod własną odpowiedzialnością powierzyć kolejowemu przedsiębiorstwu dowozowemu. Aby przewóz przesyłek pod względem praktycznym upodobnić do przewozu towarów samochodami, postanowiła kolej z prawa tego korzystać w całej pełni i zamierza w większych miastach na całym obszarze Rzeczypospolitej ustanowić kolejowe przedsiębiorstwa dowozowe, którym na mocy specjalnej umowy powierzone będzie dowożenie przesyłek drobnicowych z domu nadawcy do stacji nadawczej i odwożenie tychże ze stacji odbiorczej do domu odbiorcy. Równocześnie zamierza Ministerstwo Komunikacji wprowadzić w życie jednolitą taryfę przewozową dla przesyłek drobnicowych wszelkiego gatunku, czyli, że nowa organizacja umożliwi interesowanej klijenteli natychmiastową i jasną orjentację co do ogólnego kosztu transportu **z domu do domu** Nie mniej praktyczną inowacją będzie zaprowadzenie na wszystkich linjach kolei państwowych pociągów t. zw. „lekkiego typu", zapomocą których wszystkie przesyłki dostarczone kolei przez przedsiębiorstwo dowozowe do godziny 3-ciej popołudniu, będą natychmiast rozwożone do stacji przeznaczenia tak szybko i sprawnie, że dostarczenie tychże odbiorcy przez kolejowe przedsiębiorstwo dowozowe na drugi dzień, bezwzględnie będzie zagwarantowane.

Jeżeli uwzględnimy nader ważną, a przez przeciwników zmodernizowania transportu kolejowego chętnie przemilczaną okoliczność, że korzystanie z nowych i dogodnych taryf kolejowych bynajmniej nie będzie przymusowe, gdyż dawne 5-klas taryfy drobnicowej oraz swoboda uskuteczniania dowozu i odwozu przesyłek, będą nadal utrzymane, to trudno jest istotnie się nie dziwić, że chwalebne usiłowania Zarządu kolei żelaznych napotykają na tak niezrozumiałą i ujemną krytykę.

Aby być objektywnym należy nadmienić, że o ile same wysiłki kolei w tym kierunku zasługują na najwyższe uznanie, to dzieło to jedynie wówczas będzie zupełnie doskonałem, jeżeli forma organizaji przedsiębiorstw dowozowych będzie pomyślaną i dostosowaną do warunków naszych specyficznie polskich, a broń Boże nie żywcem skopjowaną na modłę np. niemiecką. Idzie bowiem o to, że w Polsce istnieje oddawna typ spedytora-transportowca bardzo gęsto w całej Rzeczypospolitej rozsiany, który dotychczas, acz nie oficjalnie, jednak faktycznie trudni się zawodowo trasportowaniem towarów od nadawcy do stacji i od stacji do odbiorcy. Nic więc dziwnego, że tysięczna ta armja pracowników zaniepokojona o byt swój i swych rodzin, alarmuje prasę i szuka ratunku za pośrednictwem posłów, urządza wiece protestacyjne i t. d. Głównym powodem zaniepokojenia tego jest ponoś oświadczenie wybitnej osobistości w Ministerstwie Komunikacji, że kolej już od dawna prowadzi w tym przedmiocie rozmowy z firmą Hartwig w Poznaniu i tejże firmie zamierza powierzyć monopol odwozów i dowozów towarów w Polsce.

Autor niniejszego artykułu brał udział w konferencjach ad hoc przez Ministerstwo Komunikacji zainicjowanych i prowadził na ten temat wyczerpujące rozmowy z najmiarodajniejszymi czynnikami w Ministerstwie Komunikacji i oświadcza z całą stanowczością, że alarmy te i zaniepokojenia pozbawione są wszelkiej podstawy. Wręcz przeciwnie, odniosło się wrażenie, że kolej bynajmniej nie niedocenia owej potężnej rzeszy spedytorów-transportowców i pragnie rzesze te możliwie jaknajliczniej wcielić do współpracy w nowej organizacji kolejowych przedsiębiorstw dowozowych. Rzecz jasna i prosta, że Ministerstwo Komunikacji nie może prowadzić rozmów z wszystkimi trasportowcami całej Polski i dlatego inicjatywę ewentualnej współpracy złożyła w ręce samych spedytorów i wyczekuje konkretnych wyników konferencji porozumiewawczej między spedytorami. Nic bardziej od prawdy oddalonego, jak wersja, że Ministerstwo Komunikacji zamierza zmonopolizować kolejowe przedsiębiorstwa dowozowe w ręku jednej firmy Hartwig, gdyż nawet sam naczelny dyrektor tejże firmy oświadczył na konferencji porozumiewawczej do protokołu, że firma Hartwig nigdy nie zabiegała o monopol przedsiębiorstw dowozowych, a reflektuje jedynie na 4—5 stacji w całej Polsce. Zarzut, że powołane czynniki prowadziły rozmowę z firmą Hartwig nie może być brany na serjo, gdyż prace wstępne nad studjowaniem tego problemu wymagały porozumienia z poważną firmą transportową. Mimo to sprawa bynajmniej **nie jest przesądzoną**, klucz sytuacji jest jeszcze i prawdopodobnie długo jeszcze pozostanie w rękach Ministerstwa Komunikacji, a interesowani spedytorzy - transportowcy w całej Polsce mają jeszcze czas porozumieć się między sobą i przedłożyć Ministerstwu Komunikacji konkretne wnioski i projekty współpracy. Są wszelkie dane i należy wierzyć, że **życzeniem kolei jest korzystać nadal z wydatnej i wypróbowanej współpracy dotychczasowych transportowców, chodzi jedynie o taki projekt, któryby wypracowany należycie przez jednolitą organizację, jedną i drugą stronę zadowolnił.**

A zatem zamiast załamywać ręce i biadać niepotrzebnie, niechaj spedytorzy-transportowcy całej Polski wyłonią ze siebie odpowiednią egzekutywę, a nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Władze kolejowe z taką organizacją liczyć się będą i pertraktować zechcą. W tem miejscu nie od rzeczy będzie wspomnieć, że delegacja spedytorów-transportowców, która udała się do Pana Ministra Komunikacji dnia 13 listopada br. z rezolucją uchwaloną na zebraniu transportowców całej Polski, — została przez Pana Ministra bardzo życzliwie przyjętą i uzyskała przyrzeczenie zgodne z treścią rezolucji, że przed wprowadzeniem zmian w dotychczasowym ustroju kolejowym, **postulaty sfer zawodu spedytorskiego zostaną wysłuchane i o ile możności uwzględnione.**

Ponieważ w Warszawie zawiązał się Komitet organizacyjny, w którego skład wchodzą przedstawiciele najpoważniejszych firm spedycyjnych w Polsce, przeto zadaniem tegoż komitetu będzie obmyśleć środki i sposoby, aby w walce spedytorów-transportowców o chleb codzienny, na pobojowisku nie pozostali zwycięzcy i zwyciężeni.

Prenumerujcie „Przegląd Kupiecki"

Rada i Zarząd Centr. Zw. Kupców w sprawie handlu produktami rolniczemi.

Na posiedzeniu Rady i Zarządu C. Zw. Kupców 9 b. m. poddano szczegółowemu omówieniu kompleks zagadnień, związanych z wewnętrznym i zewnętrznym handlem produktami rolnemi. Wskazywano z ubolewaniem na panujące w organizacjach rolniczych i szeroko propagowane tendencje eliminowania prywatnego handlu z obrotu rolnego na rzecz aparatu spółdzielczego. Jaskrawym przykładem tego było przemówienie p. min. Rolnictwa w komisji sejmowej, wygłoszone 16 b. m., które w sposób bardzo wyraźny oświetliło stosunek rządu do roli i zadań prywatnego aparatu handlowego w układzie gospodarczym Polski. Niedocenianie prywatnej przedsiębiorczości i prywatnego kapitału w obrocie wytworami produkcji rolnej, stanowiącej około połowy dochodu społecznego Polski, przy jednoczesnej słabości całego organizmu gospodarki rolnej, jest stanowiskiem ekonomicznie błędnem. Stanowisko sfer rolniczych i resortu rolnictwa nie znajduje żadnego uzasadnienia w dotychczasowych poczynaniach, które rzekomo miały zastąpić w obrocie rolnym kapitał i inicjatywę prywatną kolektywnemi formami wymiany. Poczynania dotychczasowe były w przeważnej mierze stratą dla Państwa, gdyż ze środków publicznych, dostarczanych przez handel i przemysł, zasilano rozmajtego rodzaju eksperymentalne imprezy rolniczo-handlowe o charakterze zbiorowym. Analizując w szczególności odnośną sentencję p. min. Rolnictwa o rzekomym wpływie handlu prywatnego na zniżkę cen artykułów rolnych, Rada i Zarząd C. Z. K. stwierdza, że właśnie handel prywatny, nie bacząc na ciężkie nad wyraz warunki pracy w Polsce, jest i był najwłaściwszym regulatorem rynku i przyczynił się do utrzymania cen w okresach największej depresji na poziomie wyższym od cen międzynarodowych.

Centrala Zw. Kupców wyraża niezłomne przekonanie, że dokładna analiza poruszanych spraw, w świetle zupełnego objektywizmu zdecyduje rewizję tendencji powyższej sprawy, która w obecnej formie eksperymentalnej kryje bardzo duże niebezpieczeństwo dla całości życia gospodarczego w Polsce.

Cukier krzepi...

Według sprawozdania Banku Cukrownictwa, w roku 1930 wyprodukowano w Polsce 65.627 wagonów 10-tonnowych cukru. Z tej ilości 32.374 wagony skonsumowano w. kraju, a resztę t. j. 33.252 wywieziono bądź do Anglji, bądź też do krajów skandynawskich.

Koszt produkcji 1 kg. cukru wyniósł 0.60 zł., a mimo to za ekspertowany cukier otrzymywano tylko 0·22 zł. za 1 kg. Biorąc z zaokrągleniem cenę rynkową wraz z podatkiem konsumcyjnym a 1 zł. 60 gr. za 1 kg. wypadnie, iż strata na 1 kg, wywożonego cukru wynosi około 1 zł.

Rzeczywiście więc polski cukier krzepi..., lecz cudzoziemców, którzy płacą za niego po 22 gr. za 1 kg.

Podatek obrotowy od mięsa.

Pobór podatku przemysłowego od obrotu, odbywa się w rzeźni warszawskiej przy uboju od jednej sztuki: wołu zł. 5., cielęcina 1 zł. 20 gr. barana 90 gr.

W wypadku gdy mięso jest przywożone do Warszawy i skierowane w celach badawczych na stację kontrolną przy ul. Namiestnikowskiej, podatek obrotowy pobierany jest według innych stawek, które wynoszą od ćwiartki: wołowiny 80 gr., cielęciny 20 gr., baraniny 13 i pół gr.. a od jednego kg. wieprzowiny 5 gr., i za kg. wędliny 10 gr.

Podatki według tych stawek są zaliczane na poczet bieżących należności i tylko w wyjątkowych wypadkach poszczególni podatnicy mogą się zwolnić od uiszczenia podatku w rzeźni, lecz dla uzyskania tego zwolnienia muszą wnieść podanie do właściwego urzędu skarbowego.

Niezależnie od tego pobiera się przy uboju i od przywiezionego mięsa mniejsze sumy na konto zaległości.

Odsetki za zwłokę od opłat patentowych.

Okólnikiem L. D. VI. 2436/2 Min. Skarbu wyjaśniło, że w wypadku opóźnienia w uiszczaniu opłat patentowych od wyrobu lub sprzedaży przedmiotów, podlegających podatkom pośrednim lub opłatom **monopolowym nie należy pobierać odsetek za zwłokę**, gdyż: Opłata patentowa jest opłatą specjalną, a nie podatkiem pośrednim (spożywczym) w ścisłem znaczeniu. Wobec tego nie można opłaty patentowej podciągnąć pod postanowienia rozp. Min. Skarbu z dn. 24.12 1923 r., traktujące jedynie o pobieraniu odsetek zwłoki od podatków pośrednich i opłat monopolowych, oraz należności za pobrane artykuły monopolowe. Dalej, przepisy, dotyczące opłat patentowych postanawiają wyraźnie że opłat patentowych ma być uiszczona przedsiębiorstwa, które, w razie nieuiszczenia opłaty patentowej, ma być zamknięte. Z tego też powodu obowiązujące przepisy odsetek zwłoki od tych opłat nie przewidują. Zaznaczamy, że w myśl art. 130 ust. karno-skarbowej winny wykupienia patentu akcyzowego po terminie ulega karze porządkowej od 10 zł. do 200 zł., o ile wykupienie patentu nastąpiło przed ujawnieniem przestępstwa. O ile jednak władza skarbowa wpierw ujawni prowadzenie przedsiębiorstwa bez patentu akcyzowego, płatnik ulega surowszej odpowiedzialności karnej z mocy art. 129 ust. kar. skarbowej.

Uwaga: okólnik powyższy tyczy się tz. patentów **monopolowych**, (szynki itp.) a **nie** świadectw przemysłowych dla handlu.

Większe obroty handlowe, stałe dochody
mieć będzie każda firma inserująca
w „Przeglądzie Kupieckim“

Bilans

Kasy Kredytowej Spółdz. z ogr. odp. we Frysztaku za rok 1930.

Stan czynny

Rk. Kasy	Zł.	93·55
Poż. weksl.	„	8.105·50
Rk. P. K. O.	„	51·92
Rk. kosztów zwrot.	„	54·30
Koszta założenia	„	906·53
Razem	Zł.	9.211·80

Stan bierny

Fundusz rezerw.	Zł.	1.123·93
Udziały	„	4.293·88
Odsetki	„	47·24
Wkłady oszczędn.	„	3.321·44
Rk. bieżący	„	413·75
Zysk z roku 1930	„	11·56
Razem	Zł.	9.211·80

Zyski

Procenta	Zł.	700·94
Prowizja inkas.	„	421·50
Razem	Zł.	1.122·44

Straty

Procenta na rok 1931	Zł.	47·24
Koszta Administracyjne	„	1.007·36
Amortyzacja	„	56·28
Zysk	„	11·56
Razem	Zł.	1.123·44

Dyrekcja. Rada nadzorcza.

Biuro Spedycyjno-Przewozowe
LEON FASS
KRAKÓW, RACJAWICKA 22, telef. 134-96.
Załatwia spedycję i rozwóz towarów z dworca towarowego i na kolej. Ponadto uskutecznia przeprowadzki wozami meblowymi. — — — Ceny niskie.

Małopolski Specjalny Dom Eksportowy
firmy
„JAJOWEISS“
GRYBÓW, Telefon 33.
dostarcza: **jaja świeże** 720/1440, sztuka 11 gr **masło deserowe** z centryfugi 1 kg. Zł. 3·50 **młody drób** żywy lub tuczony, **grzyby suszone, jabłka zimowe,** renety i sztetyny 1 kg. 44 gr.
Kartofle jadalne i świeżą kapustę głowiastą,
Dostawa przekona każdego o korzystnem zakupnie i solidności firmy.

KUPCY!
Żądajcie naszego najnowszego katalogu
LATAREK ELEKTRYCZNYCH

Ceny znacznie zniżone.
J. i Ch. Feigenbaum, Kraków, ul, Meiselsa 5

ZAKŁAD RYTOWNICZY


ALEKS. FISCHHAB
WYTWÓRNIA PIECZĄTEK
KRAKÓW, GRODZKA 46
Telefon 132-56.
Zamówienia z prowincji załatwiam odwrotnie.

Rok założenia 1914.
Krakowski Zakład Czuwania i Ochrony
Spółka z ogr. odp.
Kraków, ul. Krzywa 3 (parter).
Telefon 157-37.
Czuwanie w porze nocnej nad sklepami, magazynami, mieszkaniami i budowami.

HOTEL MONOPOL
Kraków, św. Gertrudy 6 (centrum miasta, k. Poczty gł.)
poleca 50 eleganckich pokoji, w hotelu kawiarnia i bezpłatny garaż dla gości hotel). Powołujący się na ogłoszenie otrzyma znaczny rabat.

Prenumerujcie „Przegląd Kupiecki“

Naczelny redaktor: Dr. Norbert Salpeter. — Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter.
Redaktor odpow. Samuel Kurzmann. — Drukarnia Uniwersalna Rom:ana Beera i Ski, Kraków, Karmelicka 10 Telefon 119-56.